

Zygmunt Hajduk

Sceptycyzm — kognditywizm — racjonalizm

Studia Philosophiae Christianae 22/1, 190-198

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

A LOGICAL INCONSISTENCY IN AJDUKIEWICZ'S MEASUREMENT THEORY

Summary

In his well known book „Pragmatic Logic” Warsaw 1965, in Polish, Kazimierz Ajdukiewicz proposed a formal reconstruction of measurement procedure. A logical inconsistency in this reconstruction has been found which suggests that Ajdukiewicz's measurement definition should be understood in an intuitive manner.

SCEPTYCYZM — KOGNITYWIZM — RACJONALIZM

Johnson Oliver A., *Skepticism and Cognitivism: A Study in the Foundations of Knowledge*, Berkeley 1978, ss. XIII + 292

Kekes John, *A Justification of Rationality*, Albany 1976, ss. XIX + 275

Rescher Nicholas, *Scepticism: A Critical Reappraisal*, Oxford 1980, ss. XII + 265

Autorzy tych monograficznych opracowań podejmują dyskusję ze współczesną postacią sceptycyzmu z pozycji kognitywizmu i racjonalizmu. Dwie opozycje, mianowicie sceptycyzm — kognitywizm, sceptycyzm — racjonalizm, będą wyznaczać kolejność rozważań prowadzonych głównie na płaszczyźnie epistemologicznej.

Współczesna aktualizacja sceptycyzmu zasługuje na uwagę z kilku powodów. 1° Proponuje rozwiązania, wprowadzając tylko negatywne, problemów filozoficznych podejmowanych już w starożytności. Zagadnienia te dotyczą rozstrzygalności sporów o możliwość, naturę, źródła, granice, oraz uzasadnienie wiedzy. 2° Stanowisko sceptycyzmu motywowało nie tyle wprost co pośrednio rozwój wielu pozytywnych kierunków epistemologicznych, wykazujących możliwość uzasadnienia twierdzeń poznawczych. 3° Na rzecz sceptycyzmu, od czasów Hume'a mniej reprezentatywnego, wysuwa się — począwszy od 70-tych lat XX w. — szereg nowych argumentów ze strony kompetentnych teoretyków poznania.

Monografie Johnsona i Reschera stanowią przyczynek do aktualnej kontrowersji między przedstawicielami sceptycyzmu i kognitywizmu, którego są rzecznikami. Ten ostatni termin, stosowany wcześniej przez R. Chisholma (*Theory of Knowledge*, Englewood Cliffs 1966, rozdz. 4) oraz I. Leviego (*Gambling with Truth*, New York 1967, rozdz. 1), oznacza te epistemologiczne kierunki opozycyjne w stosunku do sceptycyzmu, które stwierdzają możliwość wiedzy w ogólności. Mocniejsza postać tej tezy stwierdza istnienie wiedzy. Tego rodzaju pozytywne epistemologie, przeciwstawiane epistemologii negatywnej reprezentowanej przez sceptycyzm, nazywa się też dogmatyzmem lub racjonalizmem.

Występujące w charakterystycznych dla sceptycyzmu tezach („wiedza jest niemożliwa”; „nie wiemy czegośkolwiek”) pojęcie wiedzy jest interpretowane według klasycznego wzorca (uzasadnione przekonanie prawdziwe). Warunek prawdziwości jest nieodzowny, nie jest jednak dostateczny, ponieważ przedmiot przekonania lub stwierdzenia może być jedynie przypadkowo kwalifikowany w terminach wartości logicznej. Wtedy zaś orzekanie wiedzy nie jest uprawnione.

Sceptycyzm występuje w postaci wyidealizowanej, „czystej” i jest wtedy nazywany totalnym lub skrajnym. Modyfikowana jego forma nazywa się sceptycyzmem umiarkowanym, częściowym lub ograniczonym. Dotyczy bądź określonej dziedziny poznania (np. metafizyki, historii, nauki), bądź źródeł poznania (np. zmysłowego — racjonalizm, lub umysłowego — empiryzm), bądź pewnego rodzaju obiektów (np. materii, świadomości innych osób, związków przyczynowych). Sceptycyzm metodologiczny odróżnia się od teoretycznego. Pierwszy służy ostatecznie kognitywizmowi (Kartezjusz), traktując technikę wątplenia jako narzędzie eksploracji wiedzy. Odróżnienie sceptycyzmu aposteriorycznego i apriorycznego (logicznego) ilustrują charakterystyczne dla tego kierunku formuły: „nie wiemy czegośkolwiek” lub „wiedza nie istnieje” oraz „nie możemy wiedzieć czegośkolwiek” lub „wiedza jest niemożliwa”. Pierwsza alternatywa stwierdza brak wiedzy jako stan faktyczny, druga zaś stwierdza nieodzowność takiego stanu. O ile w pierwszym wypadku nie jest wykluczona ewentualność dysponowania wiedzą, to według sceptycyzmu logicznego taka możliwość nie jest do zrealizowania. W kontrowersji z kognitywizmem nie odgrywa większej roli sceptycyzm aposterioryczny. Kwestionowanie wiedzy nie dokonuje się bowiem na płaszczyźnie empirycznej lecz logicznej. Sceptycyzm totalny, teoretyczny i logiczny jest nazywany w literaturze przedmiotu sceptycyzmem epistemologicznym. Ten termin denotuje również szczegółowe rodzaje sceptycyzmu umiarkowanego, odniesione do wyróżnionych dziedzin wiedzy. Tego rodzaju sceptycyzm ma się też na uwadze, gdy nazwa ta jest używana w sposób bezprzydawkowy. Zauważa się też (Rescher), że różnym rodzajom twierdzeń poznawczych, np. faktualnym, formalnym, normatywnym, odpowiadają określone wersje sceptycyzmu.

Rozwiązanie problemu poznawalności stanów rzeczy będzie uzależnione od uzgodnienia standardów wiedzy z obiegowymi pojęciami racjonalnej praktyki poznawczej. Są one stowarzyszone z podanym określeniem wiedzy, respektowanym przez Johnsona i Reschera. Odwołując się do absolutnych standardów pewności, uzasadniania itp. sceptycyzm sugeruje wykluczenie możliwości wiedzy w podany sposób określonej. Realizacja tych kryteriów prowadzi bowiem bądź do regresu w nieskończoność bądź do błędnego koła. Według kognitywizmu teza taka jest zbyt mocna, by mogła korespondować z faktyczną praktyką poznawczą. W związku z tym pozostają dwie propozycje. Według pierwszej nie obowiązuje zbyt restryktywne a więc prowadzące do wniosków sceptycznych określenie wiedzy i związanych z nim standardów (Rescher). Inna próba (Johnson) uchylecia trudności sceptycznych polega na wskazaniu instancji faktycznej wiedzy, które pozostają w zgodzie z wysuwanyymi przez sceptycyzm wymogami (wiedza absolutnie niepowątpiewalna, absolutnie niekorygowalna, etc.). Zarówno eksplikowanie pojęcia wiedzy jak też ustosunkowanie się przez Reschera do sceptycyzmu jest nacechowane pragmatyzmem. Sceptycyzm uważa on za irracjonalny, niespójny i w samej rzeczy nie do skorygowania, stąd potrzeba nie tyle jego obalenia co takiego replikowania, które by trafiło do przekonania odbiorcy. Johnson natomiast próbuje obalić sceptycyzm, wskazując na instancje wiedzy, podważające tezę sceptycyzmu negującą istnienie wiedzy. Jest to zamierzenie bardziej ambitne niż reschrowskie, mniej jednak efektywne.

Całość pracy Johnsona, będącej współczesnym przyczynkiem do aktualnej wciąż dyskusji zagadnienia możliwości i natury wiedzy również naukowej, składa się z trzech części: historycznego i systematycznego

wstępu, szczegółowej krytyki stanowiska trzech współczesnych rzeczowników sceptycyzmu (K. Lehrer¹, A. Naess², P. Unger³) oraz kontrowersji autora ze sceptycyzmem, w której wydaje się on kroczyć śladami znakomitego kognitywisty Kartezjusza. W tym przedsięwzięciu — podobnie jak u Kartezjusza — odrzuca się nieomal możliwość wiedzy, znajdując następnie twierdzenie o walorze epistemicznej pewności, przypominające kartezjańskie *cogito*⁴.

Johnsona krytyka sceptycyzmu nie ogranicza się więc do analizy stanowiska Lehrera, Naessa i Ungera. Kolejny krok badawczy zasadza się na dyskusji trzech strategii dostrzeżonych w tym kierunku. Pierwsze wiąże się ze zmodyfikowaną wersją stanowiska Lehrera, druga — z osłabionym ujęciem sceptycyzmu niedogmatycznego, trzecia — z negatywnym lub kryptosceptycyzmem. Według towarzyszącego tej analizie założenia zakwestionowanie tych strategii stwarza podstawy do okazania słuszności tez kognitywizmu, stwierdzających nie tylko możliwość ale także istnienie wiedzy. Tezy tego rodzaju kwalifikuje Johnson jako nieodzowne.

Inny bardziej zdroworoządkowy, niefundamentalistyczny i spokrewniony z pragmatyzmem sposób dyskusji ze sceptycyzmem oraz sposób rekonstruowania kognitywizmu przedstawił Rescher w interesującej nas monografii. Tkwi ona swoimi początkami w ideach dwu innych jego pozycji⁵ i pozostaje w kontekście jego systemu⁶ nacechowanego nie tylko pragmatyzmem ale i fallibilizmem, koherentyzmem, wiedza zaś jest lokowana w centrum ewolucyjnej epistemologii. Wiodąca zasada rescherowskiego ujęcia możliwości wiedzy głosi: „*ultra posse nemo obligatur*” (s. 46, 79). Jest ona stosowana do zbyt rygorystycznych warunków nakładanych na pojęcie wiedzy. Faktualna wiedza o świecie jest z zasady korygowalna i fallibilna. Reschera interpretacja zwrotu: „X wie że p” implikuje następujące formuły:

- (1) p jest prawdziwe,
- (2) X akceptuje p,

¹ *Why not Scepticism?* „Philosophical Forum” 2:1971, s. 283—298.

² *Scepticism*, London 1968.

³ *Ignorance: A Case for Scepticism*, Oxford 1975.

⁴ Pozycje podane w przypisie 2, 3 są mniej istotne dla dyskusji problematyki sceptycyzmu. Naess eksponuje współczesne ujęcie klasycznego pyrrhoniizmu jako pewną wersję sceptycyzmu, którą cechuje zawieszenie sądu w sprawie możliwości wiedzy. Unger natomiast posługuje się zbyt wąskim określeniem wiedzy; nie jest ono adekwatne w stosunku do obiegowego sposobu stosowania tego pojęcia. Stanowisko Lehrera, osnute na przypadku kartezjańskiego demona jest bardziej reprezentatywne dla współczesnej fazy dyskusji ze sceptycyzmem. W monografii z 1974 r. (*Knowledge*, Oxford) Lehrer konstruuje pozytywną teorię poznania, wedle której wiedza nie jest nacechowana pewnością. W ostatnim rozdziale tej książki (s. 236—241) Lehrer wskazuje na związek uznawanego wcześniej sceptycyzmu z późniejszymi swoimi poglądami epistemologicznymi.

⁵ *The Coherence Theory of Truth*, Oxford 1973; *Methodological Pragmatism. A systemtheoretical Approach to the Theory of Knowledge*, New York 1977.

⁶ Opracowanymi do tej pory fragmentami tego systemu to logika, epistemologia, filozofia nauki, metafizyka, „czysta” i stosowana etyka.

- (3) dla p istnieje konkluzywne uzasadnienie,
 (4) X dysponuje takim uzasadnieniem,
 (5) X akceptuje p na podstawie tego uzasadnienia, którym dysponuje,
 (6) p jest zgodne z pozostałą wiedzą,
 (7) jeśli Y zgadza się z tym że X wie że p , wtedy również Y wie że p .

Sceptycy negują zaś kognytywiści afirmują możliwość faktualnej wiedzy o świecie przy powyższym dookreśleniu pojęcia wiedzy. Obiekcje sceptycyzmu dotyczą kilku spraw: konkluzywne uzasadnienie twierdzeń poznawczych implikuje bądź regres w nieskończoność, bądź błędne koło; nieosiągalność pewności jest powodowana ludzką omylnością; korygowalność wszystkich twierdzeń poznawczych; nieunikniony rozróż między takimi twierdzeniami a popierającymi je świadectwami; niemożliwość wyeliminowania błędu, co kwestionuje przekonaniowe wygłaszanie takich twierdzeń; brak niepodważalnego fundamentu wiedzy; niedostępność źródła poznania, które by czyniło autentycznymi korygowalne twierdzenia poznawcze; nieprawomocność uogólniania pozyskiwanych wyników doświadczenia.

Odpowiedź na ten tradycyjny krytycyzm kognitywizmu, wysuwany ze strony sceptycyzmu, zajmuje większość książki Reschera i jest przedstawiona w postaci pięciu argumentów. Zawartość pierwszych dwu z nich jest osnuta na odróżnieniu warunków uzasadniania i prawdziwości twierdzeń poznawczych. Z kolei Rescher wykazuje, że stanowisko sceptycyzmu, według którego fakt wiedzy zakłada logiczną niemożliwość błędu nie jest zgodne z zasadą, według której powinnost implikuje możność. Jeśli w kognitywizmie podobnie jak w sceptycyzmie będzie się uwzględniać element błędu poznawczego, to różnica zaznaczy się na płaszczyźnie implikacji tego stanu rzeczy. Będzie się akcentować bądź podważalność bądź niepodważalność twierdzeń poznawczych. Rescher utrzymuje, że przyjęcie kognitywizmu jest rozsądne, ponieważ omusprobandi będzie po stronie sceptycyzmu. Kognitywista wskazuje bowiem na przypadek efektywnego działania opartego na wiarogodnym systemie wiedzy, którego integralną część stanowią twierdzenia poznawcze. W ostatnim argumencie Reschera jest angażowany metodologiczny aspekt zagadnienia. Wątek ten zaznacza się w całym systemie Reschera. W *Metodologicznym pragmatyzmie* odróżnia się wyraźnie pragmatyzm formułowany w postaci tezy oraz metody. W *Sceptycyzmie* odróżnienie to obowiązuje nadal, choć w zmienionej nieco formie. Oponując przeciw sceptycyzmowi, Rescher odróżnia między faktualną i metodologiczną płaszczyzną uzasadniania twierdzeń poznawczych, kojarząc pierwsze cztery argumenty z pierwszą, ostatni zaś argument z drugą płaszczyzną. Najpierw więc uporał się z tą formą sceptycyzmu, która poddaje w wątpliwość to, by jakiegokolwiek twierdzenie poznawcze dało się uzasadnić według określonej metody. Następnie rozprawił się z tą formą sceptycyzmu, która kwestionuje same metody uważane przez kognitywistów za właściwe dla uzasadniania takich twierdzeń.

Uwagi jakie masuwa ta argumentacja dotyczą najpierw wprowadzonego przez Carnapa w innym kontekście treściowym odróżnienia pytań wewnętrznych i zewnętrznych w stosunku do systemu poznawczego. Pierwsze będą dotyczyć epistemologicznego uzasadniania twierdzeń poznawczych w ramach takiego systemu, drugie zaś dotyczą epistemologicznego uzasadniania systemu jako całości. Ze względu na koherenetystyczne stanowisko Reschera nie będzie dysponował odpowiedzią na zewnętrzne pytania stawiane przez sceptyka. Należy też zauważyć,

że przedstawiona argumentacja na rzecz kognitywizmu stanowi instancję usprawiedliwiania pragmatycznego. Racjonalne przekonania, ich uznanie stanowi wypróbowany środek realizacji zadań. Pozostaje jednak problem generalizacji indukcyjnych. Dla niektórych (H. Reichenbach, W.C. Salmon, F.J. Clendinen) strategia takiego uzasadniania pozostaje jedynym adekwatnym ujęciem hume'owskiego sceptycyzmu. Rescher podaje (rozd. XI) zarys takiego uzasadniania. Kwestię uzasadniania konkluzji poprawnego wnioskowania uogólniającego sprowadza się też do usprawiedliwienia wyboru reguł wnioskowania lub kryteriów takiego wyboru (np. I. Hacking). Jest to jednak, zdaniem czołowych epistemologów, problem nadal otwarty. Jakkolwiek droga pragmatycznego usprawiedliwiania może okazać się słuszna, to nie doprowadziła Reschera do rozwiązania problemu indukcji.

Opozycję między sceptycyzmem i racjonalizmem przedstawimy na przykładzie pracy Kekesa. Angażowana tu forma sceptycyzmu jest alternatywna do sceptycyzmu hume'owskiego, nie nawiązuje jednak przy tej okazji obszernej do bogatej tradycji sceptycyzmu kontynentalnego, zwłaszcza francuskiego⁷. Stanowisko jakiegoś oponenta teorii racjonalności Kekesa akcentuje niemożliwość racjonalnego uzasadnienia standardów racjonalności, wtórnie zaś niemożliwość uzasadnienia jakiegokolwiek przekonania. W pierwszym przypadku zauważa się ze strony podstawowej postaci sceptycyzmu, że próby uzasadnienia tych standardów prowadzą bądź do regresu w nieskończoność, bądź są przykładem *petitionis principii* bądź ukrytego fideizmu. Przedmiotem bezpośredniego ataku jest więc prawomocność procesów wnioskotwórczych, prowadzących do wiarygodnych wyników. Efektywne zakwestionowanie ich prawomocności czyni *ipso facto* wątpliwym rezultaty stosowanych sposobów rozumowania. Stąd bierze się pośredni charakter problematyzowania możliwości wiedzy, dobrze ugruntowanej opinii oraz przekonania kwalifikowanych jako prawdziwe i niepowątpiewalne. Tę postać sceptycyzmu, odniesionej do możliwości wiedzy faktualnej, wiąże Kekes z nazwiskiem Hume'a i przeciwstawia ją ekstremalnemu sceptycyzmowi, zwanemu epistemologicznym, kwestionującemu prawomocne, a więc zgodne z racjonalnymi standardami rozumowania lub uzasadniania. Przedstawiciel tego kierunku uznaje zdroworozsądkowe przekonania działające na ich podstawie, zaprzecza jedynie racjonalnym podstawom ich akceptacji. Nie jest też utożsamiany ze sceptycyzmem psychologicznym uwzględniającym składnik postawy. Kekes utrzymuje, że gdyby sceptycyzm epistemologiczny okazał się słuszny, wtedy każde przekonanie byłoby jednakowo wiarygodne, przekonania nie byłyby też przedmiotem ubogacenia, uwiarogodniania, dorzecznej krytyki rozwywanej i negatywnej. Nauka i pseudonauka, historia i mit, wyważone oceny oraz irracjonalne przesady byłyby na równi akceptowane. Nie tyle racjonalna argumentacja co przemoc i propaganda stanowiłyby środki rozstrzygnięcia jakiegokolwiek dyskusji. Sceptycyzmowi, który nie jest wspaniałeństwo tylko „grą epistemologiczną” (s. 256) należy się przeciwstawić, jeśli racjonalność ma pozostać „ideałem reprezentującym to co najlepsze w tradycji zachodu” (s. XIII). Trudno odmówić racji Kekesowi.

⁷ W piśmiennictwie rodzimym znane są studia I. Dąbmskiej z tego zakresu, np. *O rodzajach sceptycyzmu*, „Kwartalnik Filozoficzny” 17: 1948, s. 79—86; *Sceptycyzm francuski XVI—XVII wieku*, Toruń 1958.

⁸ J. Kekes, *A Justification*, s. 16—22, 51—58; C. Fowler, *Kekes and Johnson on Rationality*, „The Philosophical Quarterly” 28:1978, s. 259.

gdy utrzymuje, że obrona racjonalności jest niezwykle doniosła dla przetrwania naszej cywilizacji i nie jest jedynie technicznym roztrząsaniem abstrakcyjnego problemu epistemologicznego. Realizowane w monografii Kekesa zamierzenie badawcze polega na konstruowaniu teorii racjonalności oraz na jej obronie przez wskazanie nieadekwatności dotychczasowych zabiegów tego rodzaju.

Ta problematyka jest ujęta w cztery części składające się na całość książki Kekesa. Najpierw stawia problem uzasadnienia racjonalności w formie najbardziej rygorystycznej, takiej, która jest kwestionowana przez sceptycyzm. Wykazuje zarazem, że standardowe próby uporania się z tymi trudnościami ze strony tradycyjnego racjonalizmu nie były skuteczne. Z kolei analizuje bliższe naszym czasom koncepcję racjonalności.

(1) W odpowiednio zmodyfikowanym przez Kekesa pragmatycznym argumente Carnapa korzysta się z odróżnienia pytań wewnętrznych i zewnętrznych w stosunku do systemu językowego. Problem uzasadnienia zalicza się do zbioru pytań praktycznych. Optowanie racjonalności polega na podjęciu decyzji w sprawie optymalnych środków dla realizacji celu. Jej usprawiedliwienie zależy od tego, czy jest zapewniona realizacja celu. W sceptycyzmie nie jest przestrzegane odróżnienie pytań praktycznych (ogólniej — zewnętrznych) od teoretycznych (ogólniej — wewnętrznych), co utrudnia zadowalającą eksplikację tego stanowiska. Kekes dodaje, że tok rozumowania Carnapa nie uwzględnia zagadnienia racjonalnego uzasadniania celów, których realizacja ma stanowić o racjonalnym uzasadnianiu.

(2) To, że sceptycyzm pozostaje w konflikcie ze zdrowym rozsądkiem eksponuje G.E. Moore, polemizując z tym stanowiskiem. Kekes zauważa, że racjonalność zdrowego rozsądku nie jest do okazania bez popadania w *petitio principii*. Sceptyka zaś nie zadowala inny sposób wyróżniania zdrowego rozsądku, traktowanego jako nieodzowne źródło pozyskiwania informacji.

(3) Kekes wysuwa też zastrzeżenia pod adresem przypadku paradygmatycznego argumentu, wysuniętego przez N. Malcolma. Rolę narzędzia mającego sprostać trudnościom formułowanym w sceptycyzmie pełnią trzy stowarzyszone ze sobą tezy. Dotyczą one przedmiotu argumentacji filozoficznej, poprawności języka potocznego oraz roli znaczenia wyrażań językowych w określaniu wartości logicznej zdań, w których one występują. Problematyzowanie tych tez stanowi o nieskuteczności stanowiska Malcolma.

(4) Kekes nie zgadza się też z racjonalizmem krytycznym K.R. Poppera, według którego nauka jest wzorcem racjonalnych badań i racjonalności w ogóle, zaś jej sukces ma być zarazem rozwiązaniem trudności sceptycznych. Jakkolwiek w popperowskiej filozofii nauki podatność na krytycyzm jest dla nauki cechą konstytutywną, to zabieg ten nie dotyczy wprost jej supozycji, których racjonalność jest przez sceptycyzm podważana. W razie nieefektywnej obrony racjonalności tych założeń nauka przestaje być nie tylko wzorcem racjonalności, ale w ogóle byłaby pozbawiona tej kwalifikacji epistemicznej. Filozoficznym kontekstem, w którym te trudności występują jest słabsza forma fallibilizmu charakterystyczna dla epistemologii Poppera. Kekes podaje też kilka wyników dokonanej analizy racjonalizmu krytycznego. Istotna dla jego koncepcji jest eksponowana przez Poppera operacja rozwiązywania problemów. Autor będzie wykazywał, że jest to podstawowy standard racjonalności.

(5) Ostatnia ze współczesnych prób uporania się ze sceptycyzmem, uwzględniona przez Kekesa, pochodzi od P. Wincha. Jest w niej spżytkowana strategia racjonalizmu analitycznego, wykorzystuje też sugestie późniejszego Wittgensteina. Jest teorią racjonalności typu koherencyjnego i od tradycyjnych teorii tego rodzaju (np. Hegla) różni się tym, że nie jest stowarzyszona z jednym wyróżnionym systemem (monizm). Predykaty „racjonalny”, „irracjonalny” oraz pokrewne z nimi są znaczeniowo dookreślone w ramach tzw. formy życia⁹, są to więc predykaty zależne od kontekstu. Słuszne będzie twierdzenie, że pewne przekonania i działania, należące np. do naukowej formy życia są racjonalne bądź irracjonalne. Niepoprawne będzie pytanie o takie kwalifikacje odniesione do określonej formy życia w ogóle. Nie wydaje się, by różnica między koherencyjną teorią racjonalności a sceptycyzmem była zasadnicza. W obydwu przypadkach neguje się możliwość niezależnej od kontekstu charakterystyki racjonalności. Nie jest też trafna próba uchylecia trudności sceptycznych na drodze mniej lub bardziej zadowalającej analizy racjonalności w różnych formach życia. Nie można się ograniczyć jedynie do płaszczyzny opisu, z czym sceptyk będzie się zgadzał, oponując zarazem wobec preskrypcji implikowanych przez oceny racjonalności. Tej ewentualności Winch już nie uwzględnia.

Powyższe typy argumentacji nie obalają wprawdzie w sposób definitywny sceptycyzmu, łącznie mogą natomiast stanowić przyczynek do ewentualnej teorii racjonalności, uchylającej trudności sceptyczne. Kekes konstruuje taką teorię w trzeciej części swojej książki. W jej punkcie wyjścia należy precyzować pojęcie racjonalności oraz wskazać — w przypadku wielości takich pojęć — wspólne elementy treściowe różnych znaczeń tego terminu. W czynności klarowania tego pojęcia należy uwzględnić również to, że zamierzonym celem działania jest sukces, a przekonania — prawda. Racjonalność odnosi się do dziedziny potencjalnie efektywnych działań i potencjalnie prawdziwych przekonań. Jest ceniona, ponieważ pozwalając oddzielić działania potencjalnie efektywne i przekonania potencjalnie prawdziwe od ich przeciwności, służy realizacji zadań. Odróżnia się też sposób użycia tego terminu w przedmiotowym języku nauki (racjonalność₁, nazywana też praktyczną) od jego epistemologicznego uzasadniania (racjonalność₂, nazywana też teoretyczną lub epistemologiczną). Pierwsze z tych pojęć suponuje drugie. Dysponowanie epistemologiczną teorią racjonalności wyposaża w standardy. Określają one, jakie działania należy uważać za potencjalnie efektywne, oraz jakie przekonania za potencjalnie prawdziwe. Nie podaje się zwykle pełnego ich rejestru (wymienia się np. justyfikacyjny i falsyfikacyjny zbiór standardów racjonalności), ale ogólne warunki nałożone na taki zbiór. Kekes podkreśla, że trudności nastęrcza nie tyle klarowanie „racjonalności” ale uzasadnienie jej standardów. Współczesny problem racjonalności nie koncentruje się więc wokół opisu używania odnośnych wyrażen językowych ale wokół uzasadnienia jej standardów. W tym kontekście należy lokować proponowaną przez Kekesa teorię racjonalności¹⁰.

⁹ Wyrażenie to pochodzi od Wittgensteina. Przez obydwu autorów nie zostało określone. Winch objaśnia to wyrażenie przykładami, używa też wyrażen synonimicznych.

¹⁰ S.I. Benn, G.W. Mortimore, *Rationality and the Social Sciences — A Reply to John Kekes*, „Philosophy of Social Sciences” 9:1979, s. 175—

Składają się na nią dwa komponenty, zewnętrzny i wewnętrzny. Pierwszy objaśnia racje istnienia i uznawania teorii, zaś konstruowany w tym przypadku sposób poparcia racjonalności nie implikuje *petitio principii*. Zewnętrzna charakterystyka racjonalności jest oparta na tezie, według której rozwiązywanie problemów stanowi niezależny od kontekstu (podstaw i zmian teorii i kultury) obiektywny standard racjonalności. Kekes wyróżnia tzw. problemy życia (*problems of life*) i problemy refleksji (*problems of reflexion*). Źródłem pierwszych jest natura człowieka i jego naturalnego otoczenia. Drugie zaś jawią się przy próbie wyboru teorii najbardziej efektywnie rozwiązującej problemy pierwszego rodzaju. Preferuje w tym względzie teorie racjonalne w ramach danej teorii racjonalności. Komponent wewnętrzny jest wyznaczony przez zbiór kryteriów, determinujących racjonalność teorii. Do zbioru tego należy (1) logiczna konsystentność, (2) pojęciowa koherentność, (3) walor wyjaśniania wszystkich dorzecznych z jej zasięgu faktów oraz (4) podatność na krytykę. Predykat ten jest też orzekany o przekonaniach osoby, przyjmującej teorie o takich kwalifikacjach. Porównawczy a nie tylko klasyfikacyjny charakter tych standardów zaznacza się w dyskusji teorii konkurencyjnych. Zgodność teorii z tymi standardami, łącznie z zewnętrznym, ma gwarantować jej racjonalność.

W uzasadnianiu standardów wewnętrznych odwołujemy się do ich funkcjonowania w rozwiązywaniu problemów obiektywnych. Efektywność tej czynności opartej o teorie spełniające kryteria wewnętrzne, a więc teorie racjonalne, stanowi zewnętrzny standard racjonalności. Tego rodzaju zabieg ich uzasadniania unika regresu bez popadania w *petitio principii*. Zewnętrzny standard konstytuowany przez efektywne rozwiązywanie problemów nie postuluje już dalszego uzasadniania, czynność ta bowiem angażuje każdego osobnika. Wysuwając to kryterium, Kekes ustosunkowuje się nie tylko do zewnętrznego (w sensie Carnapa) pytania, wysuwanego ze strony sceptycyzmu, ale i do stanowiska tych, którzy utrzymują (np. Winch, Kuhn), że kryteria racjonalności występują jedynie w kontekście teorii (paradygmatu) lub określonych systemów językowych.

Akcentowanie zewnętrznego komponentu racjonalności w jej uzasadnieniu jest charakterystyczne dla koncepcji Kekesa. Dostrzeganie zaś w badaniach poznawczych narzędzia rozwiązywania problemów praktycznych sugeruje wyraźne pokrewieństwo z tradycją pragmatyzmu Peirce'a, Jamesa, Dewey'a. Uchyleniu ewentualności skrajnego pragmatyzmu, utożsamiającego racjonalność z efektywnym rozwiązywaniem problemów, służy jej składnik wewnętrzny, stanowiący integralną część teorii racjonalności. Akcentuje się zarazem to, że ujęcie zewnętrzne nie jest wprawdzie wystarczające niemniej jest nieodzowne, stąd uzasadnienie standardów wewnętrznych jest w samej rzeczy pragmatyczne. Sukces w rozwiązywaniu problemów praktycznych — przeciwstawianych teoretycznym lub intelektualnym¹¹ — jest dominującym standardem racjonalności¹². Stanowi też podstawę krytyki sceptycyzmu.

180. Autorzy ustosunkowują się tu do stanowiska Kekesa wobec pracy zbiorowej, której są redaktorami. Por. też J. Kekes, *Rationality and Social Sciences*, „Philosophy of Social Sciences” 9:1979, s. 181—184.

¹¹ Odpowiednikiem czynnika teoretycznego i praktycznego jest racjonalność traktowana bądź jako epistemiczna własność teorii bądź jako metoda oceny teorii i działania. Wiąże się z tym charakterystyczne przesuwanie akcentu od czysto formalnego pojęcia epistemicznego po

Zamierzone obalenie sceptycyzmu dokonuje się zdaniem Kekesa na drodze zaproponowania teorii racjonalności, co zostało dokonane w trzeciej części jego pracy. Jej aplikacja przedstawiona w czwartej i ostatniej części tej monografii ma być dopełnieniem tej operacji. Gdyby nawet zgodzić się z określoną koncepcją racjonalności, to pozostaje kwestia zidentyfikowania teorii przedmiotowej zgodnej z tą koncepcją, z determinowanymi w jej ramach warunkami. Nie jest to dla sceptyka przypadek odosobniony i realizuje się w postaci solipsystycznego oraz metafizycznego sceptycyzmu. Obydwie te formy kwestionują dwa założenia wspólne dla teorii faktualnych. Pierwsze dotyczy istnienia świata transcendentnego jako przedmiotu racjonalnych przekonań, drugie zaś — możliwości uzasadnionego rozstrzygnięcia między alternatywnymi sposobami konceptualizacji tego obiektu. Solipsyzm nie tłumaczy jednak deskryptywnej funkcji języka, zdroworozsądkowych faktów oraz odróżnienia poprawnego od niepoprawnego sposobu używania wyrażań językowych. W analizie tego rodzaju sceptycyzmu Kekes pomija społeczne warunki funkcjonowania języka. Metafizyczny sceptycyzm kwestionuje zaś racjonalne podstawy preferowania określonej konceptualizacji transcendentnego świata. Suponują one niezależne od logiki i doświadczenia tezy. Takie metafizyczne, jak je nazywa Kekes, założenia tkwią u podstaw teorii naukowych, systemów filozoficznych oraz wierzeń religijnych. Koncepcja racjonalności Kekesa nie wyklucza takich założeń z obrębu racjonalnej dyskusji, uwzględniając chociażby standard mocy wyjaśniającej lub podatność na krytykę. Możliwość racjonalnej metafizyki warunkuje racjonalność owych systemów. Dyskusyjna wydaje się wysunięta przy tej okazji teza, że racjonalność nauki i możliwości metafizyki istnieją i upadają łącznie. Podważenie racjonalnej metafizyki podważa racjonalność nauki, nie zachodzi jednak zależność odwrotna.

Zygmunt Hajduk

pragmatyczne pojęcie metodologiczne. Dalsze zagadnienia klarujące pokręwieństwo stanowiska Kekesa z pragmatyzmem analizuje obszerniej St.L. Nathansen w recenzji książki Kekesa „*International Philosophical Quarterly*” 19:1979, s. 227—236).

¹² Trzeba zauważyć, że diskutowane prace nie uwzględniają ewentualności funkcjonującej w tradycji klasycznej koncepcji nauki, wedle której przyjęcie naczelných przesłanek systemu wiedzy nie jest motywowane na drodze rozumowania lub inferencyjnego uzasadniania. (Por. C. Fowler, Kekes and, s. 262; S. Kamiński, *Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*, Lublin 1981, s. 55 nn.). Swoistą cechą książki Kekesa jest to, że pomija się wyniki otrzymane przez W.W. Bartley'a (*The Retreat to Commitment*, 1962), wysuwającego teorię komprehensywnie krytycznego racjonalizmu. Obydwaj podejmują analogiczny problem. Bartley opowiada się za ewentualnością zastąpienia uzasadnień racjonalnych przekonań przez ich podatność na krytykę. Wewnętrzne standardy teorii racjonalności będą wtedy determinowały jej racjonalność. Nie jest wtedy aktualny regres oraz *petitio principii*. Kekes nie odwołuje się też do popperowskiej refleksji nad ograniczeniami krytycznego racjonalizmu, co stanowiło dla Bartley'a asumpt do podjęcia zagadnienia diskutowanego w powyższej monografii.